CZĘŚĆ XXXV — № 31. ROK 18 — (1847).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Klassycznej, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w xięgarniach Glücksberga i Zawadzkiego, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena: *Roczna* w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, $14\frac{1}{2}$ r. *Półroczna*, $7\frac{1}{4}$ r. sr.
Bez poczty, dla odbierających w xięgarni: *Roczna*, 13 rub. sreb. *Półroczna* $6\frac{1}{2}$ rub. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

PIĄTEK, $\frac{2}{14}$ MAJA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{1}{13}$ *Maja*.

W przeszłą Srodę, 30 Kwietnia, odbył się, stosownie do NAJWYŻEJ zatwierdzonego Ceremonijału, Chrzest św. Wysokiego Nowonarodzonego WIELKIEGO XIĘCIA WŁODZIMIERZA ALEXANDROWICZA, w Cerkwi Zimowego Pałacu. Rodzicami Chrzestnemi byli: N. CESARZ JMć, W. X. MICHAŁ PAWŁOWICZ, WIELKI XIĄŻĘ HESSKI, W. X. NASTĘPCA HESSKI, W. X. MARYA MIKOŁAJOWNA, W. X. MARYA PAWŁOWNA i XIĘŻNA ELŻBIETA HESSKA.

Sakrament Chrztu sprawował Spowiednik JJ. CC. WYSOKOŚCI, po ukończeniu obrzędu odśpiewano *Te Deum* wśród odgłosu 301 wystrzałów z dział twierdzy SS. Piotra i Pawła, a następnie Najprzew. Metropolita S. Petersburski i Nowgorodzki celebrował Liturgią św.

Tegoż dnia w sali marmurowej dana była uczta na której znajdowały się znakomite obojej płci osoby trzech klass pierwszych. Następne toasty były wzniesione przy odgłosie wystrzałów z dział, jako-to: 1.) WYSOKIEGO NOWONARODZONEGO, 31. — 2.) Za zdrowie NN. PAŃSTWA, W. X. MICHAŁA, W. X. HESSKIEGO, W. X. NASTĘPCY HESSKIEGO, W. X. MARYI MIKOŁAJOWNY i W. X. MARYI PAWŁOWNY i XIĘŻNY ELŻBIETY HESSKIEJ, 31 wyst.—3.) Całego Domu CESARSKIEGO, 31 wystrzał. — 4.) Duchowieństwa i wszystkich wiernych poddanych, 21 wystrzał.

Wieczorem miasto było oświetlone.

Przez rozkaz dzienny CESARSKI dany w Wydziale Dróg Kommunikacyj i Gmachów Publicznych z d. 21 Kwietnia, podniesieni zostali do rang: Jenerał-porucznika, Jenerał-major Korpusu Inżenjerów Dróg Kommunikacyj, Członek Rady Głównego Zarządu Dróg Kommunikacyj i Gmachów Publicznych i Dyrektor Departamentu Robot kunsztowych *Rehrberg*, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków— Jenerał-majora, Pułkownicy: Pełniący obowiązki Zarządzającego 1 Okręgiem Dróg Kommunikacyj *Romanow*, z zatwierdzeniem na tym zarządzie — Vice-Dyrektor Depart. Projektów i Wyrachowań w Głównym Zarządzie Dróg Kommunikacyj i Gmachów Publicznyoh *Krohl*, Inspektor klass w Instytucie Korpusu Dróg Kommunikacyj *Jazykow*, obaj z zachow. dotychcz. obow. — Pełniący obowiązki Naczelnika IX Okręgu Dróg Kommunikacyj *Siemiczew*, Pełniący obowiązki Naczelnika takiegoż XI Okręgu *Czetwierikow 1* i Pełniący obow. Naczelnika takiegoż V Okręgu *Szuberski*, trzej ostatni z zatwierdzeniem na tych posadach.

— Dowodzca szwadronów odwodowych Depo 3 Korpusu odwodowej jazdy, Jenerał-major *Norwerth*, otrzymuje dymisyą z mundurem i pensyą.

— Przez Rozkaz dzienny CESARSKI z d. 9 Kwietnia, Wileński Gubernijalny Marszałek, Radzca Dworu *Pusłowski*, za odznaczającą się służbę podniesiony został do rangi Radzcy Kollegjalnego.

— N. CESARZ 15 Marca raczył zezwolić na zawiązanie kompanii assekuracii morskiej, rzecznej i lądowej, pod firmą *Nadzieja* i potwierdził jej ustawę. (Założycielami Kompanii są: zagraniczni goście: Bell, Kettly, Anderson; kupcy 1 gildyi: Chlebnikow, Mieniajew, Wojnow, Dirsen, Tal, Lang i 2 gildyi Moberli. Kapitał Kompanii składa się z 2 miljonów rub. sr., dzielących się na 20,000 akcij.)

— N. CESARZ 8 Marca potwierdził etat poselstwa przy Dworze N. Króla Hannowerskiego, wynoszący 19,000 r. sr.

— N. CESARZ zezwolił na wydawanie w Moskwie tamecznej Policyjnej gazety.

— Otrzymano tu wiadomość o zaszłej śmierci Czernihowskiego, Połtawskiego i Charkowskiego Jenerał-Gubernatora, Jenerał-adjutanta, Jenerała jazdy Xięcia Mikołaja *Dołgorukow*.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 5 Maja.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

MIKOŁAJA I

CESARZA WSZECH ROSSJI KRÓLA POLSKIEGO,

etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego.

«Na przedstawienie Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, pod dniem 31 Marca (12 Kwietnia) r. b. № 27,923 uczynione, Rada Administracyjna postanowiła i stanowi:

Art. 1. Wolność trudnienia się zarobkami propinacyjnemi po miastach i osadach, używających swobód miejskich, tudzież po osadach, w których się odbywają jarmarki i targi, stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 31 Marca (12 Kwietnia) 1845 roku, № 22,192, 16 (28) Kwietnia 1846 roku, № 2,712 przedłuża się wykwalifikowanym starozakonnym na rok następny 1847—48, to jest od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1847 roku, do dnia 18 (30) Czerwca 1848 roku, pod warunkami, obowiązkami i przepisami karnemi, przez powołane postanowienia określonemi.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, Rada Administracyjna Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu poleca.

Działo się w Warszawie, dnia 1 (13) Kwietnia 1847 r.

Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek

(podpisano) *Xiążę Warszawski.*

Dyrektor Główny, Prezydujący w Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, Radzca Tajny, Senator,

(podpisano) *J. Morawski.*

Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radzca Stanu

(podpisano) *T. Le Brun.*

—

Dnia 29 Kwietnia, jako w rocznicę urodzin J. C. W. Cesarzewicza Następcy Tronu, odbyły się z rana, we wszystkich kościołach tutejszych różnych wyznań nabożeństwa. O godzinie dziesiątej JO. Xiążę Warszawski, Jenerał-Feldmarszałek, Namiestnik Królestwa, przyjmował powinszowania na pokojach zamkowych, od urzędników władz wszelkich, tak wojskowych jak i cywilnych. O godzinie 11 J. C. Wysokość Wielki Xiążę Michał Pawłowicz, raczył znajdować się na nabożeństwie solennem w kościele katedralnym św. Trójcy, odprawionem przez Najprzewielebniejszego Nikanora, Członka Najświętszego Synodu, Arcybiskupa Warszawskiego i Nowogieorgiewskiego, w obecności JO. Xięcia Warszawskiego, urzędników władz wszelkich, oraz licznie zgromadzonego pobożnego ludu, wznoszących gorące modły o zlanie błogosławieństwa na ukochanego Monarchę i na całą Najjaśniejszą Familją. Wieczorem dane było w Teatrze Wielkim bezpłatne widowisko, zakończone stosowną kantatą, a miasto całe rzęsisto było oświecone. *(Gaz. Warsz.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. *Londyn, 30 Kwietnia.* Ostatnie korrespondencye z Dublinu z dnia 28 b. m. donoszą, że Lord Namiestnik Irlandyi lord Besborough jest chory bez nadziei i nie ma nad kilka dni do życia. Wymieniają jako jego następcę lorda Auckland, Pierwszego Lorda Admiralicyi.

Na posiedzeniu Izby Niższej 26 b. m. kiedy szło o udzielenie 100,000 funt. sterl. na szkoły początkowe, P. Molesworth podawał wniosek, iżby razem postanowiono, że «ustawy, wyłączające katolików rzymskich od wszelkich pomocy ze Skarbu, przez wymaganie iżby w szkołach nie były pozwalane inne Biblie, jak tylko wyznania panującego, zostały uchylone, jako niedorzeczne i niepotrzebne (inexpedient).

Pierwszy Minister oparł się temu wnioskowi, jako również niepotrzebnemu, gdyż ustawy pomienione nie wykonywają się i oświadczył, że Rząd przedsięwezmie takie środki, iż katolicy na równi z protestantami będą korzystali z udzielonej pomocy. W skutek tego wniosek P. Molesworth został odrzucony 203 głosami przeciw 22.

Na témże posiedzeniu Kanclerz Skarbu wniosł udzielenie 620,000 funt st. na pożyczki dla kompanij które przedsięwzięły budowę trzech linij kolei żelaznych w Irlandyi, i których akcyoniści złożyli już po 50 procent od wyrachowanego kapitału.

P. Hume, podług zwyczaju, opiera się wszelkiej pożyczce; na wniosek sira J. Graham rozprawy odłożone zostają na poźniej.

Dziś dopiero rozprawy o tym przedmiocie zostały wznowione i po odrzuceniu 203 głosami przeciw 14 wniosku P. Roebuck, który żądał odłożenia billu do sześciu miesięcy (forma odrzucenia), Izba zamieniła się w Komitet, gdzie Kanclerz Skarbu wykładał nowe widoki Rządu we względzie Irlandyi. Projekt uprawienia gruntów odłogiem leżących będzie zaniechany. Summa żądana na drogi żelazne wzięta będzie z pożyczki 8 miljonów funt. sterl. z której nadto załatwione będą koszta na ulepszenie żeglugi po rzece Shannon i urządzenie portów rybackich. W chwili odejścia poczty Izba nic jeszcze nie była postanowiła.

Na posiedzeniu 27 b. m. sir Ch. Napier otrzymał upoważnienie przedstawienia billu w celu ulepszenia systematu zaciągów do służby morskiej.

— J. K. W. Xiążę Oskar Szwedzki spodziewany jest do Londynu w przyszłym miesiącu.

— Umarła lady Alix Gordon, siostra lorda Aberdeen.

— Umarł najstarszy z admirałów bandery czerwonej sir David Gould, mając lat 90. Był to ostatni z oficerów którzy się znajdowali w bitwie pod Abukir, gdzie sir Gould dowodził jako kapitan, okrętem linijowym.

— W tych dniach umarł właściciel ogromnej fortuny w Irlandyi i członek Parlamentu P. Martin. Córka jego jedynaczka nie mogąc znieść tej straty, odebrała sobie życie przez truciznę.

PORTUGALIJA. Królowa przystała na warunki podawane przez Rząd Angielski dla traktowania z powstańcami. Ci nie przestają odnosić znaczne korzyści. Donoszą z Oporto z d. 22 Kwietnia, że jeden z wodzów wojsk Królowej Casal opuścił Tras os Montés, zostawując tym sposobem w rękach powstańców dwie najbogatsze prowincye i kilka miast znacznych.

— Donoszą że admirał Parker, dowiedziawszy się że oddział armii hiszpańskiej, pod wodzą jenerała Concha ciągnie na odsiecz Rządowi Portugalskiemu, zagroził, że jeżeli wojsko htszpańskie wejdzie do Portugalii, eskadra angielska w tymże dniu wyjdzie pod żagle.

FRANCYA. *Paryż*, *1 Maja*. Na posiedzeniu 28 b. m. Izba Deputowanych przyjęła bezspornie projekt prawa o pożyczce Greckiej, i rozpoczęła 29 a ciągnęła dalej 30, rozprawy nad projektem udzielenia Ministrom kredytów nadzwyczajnych i dodatkowych, które też zostały uchwalone.

— Goniec nadzwyczajny, jak twierdzą, został wyprawiony do Rzymu z rozkazem do Posła naszego hrabi Rossi, proszenia Ojca św. iżby nie dawał swego błogosławieństwa małżeństwu Infanta don Henryka z panną Castellar.

— Minister Skarbu P. Lacave Laplagne jest w otwartém poróżnieniu z P. Guizot, Ministrem Spraw Zagranicznych i pogłoska chodzi, że Rząd usilnie stara się iżby P. Passy przyjął portfel Finansów. Dotychczasowy Minister ma być mianowany Prezesem Kontroli Państwa.

HISZPANIJA. *Madryt*, *25 Kwietnia*. Podług korrespondencyj ogłoszonych przez gazetę Powszechną Pruską, nowe i stanowcze przesilenie gotuje się w Gabinecie tutejszym. Cztery projekta do prawa przygotowane przez Ministrów dla wniesienia na Kortezy spotkają zapewna najżywszą opozycyą stronnictwa konserwatorów, na której czele stoi P. Mon, były Minister Skarbu. Mówią że Ministrowie uciekną się do rozpuszczenia Parlamentu, ale zapewna prędzej przyjdzie do ich usunienia i wezwania P.Olozaga na głowę Gabinetu.

— Gazeta *Galignani's Messenger* daje wiadomość że Królowa mianowała Senatorami trzynaście osób ze stronnictwa progressisów.

— *Morning Chronicle* podług swych korrespondencyj zapewnia, że Królowa Izabella jest w ciąży.

AUSTRYA. *Wiedeń*, *1 Maja*. Rodzina Cesarska jest pogrążona w głębokie strapienie, z powodu zgonu J. C. W. Arcyxięcia Karola, który nastąpił w dniu wczorajszym o godzinie 4 rano.

PRUSSY. *Berlin*, *5 Maja*. Dziennik Praw ogłosił wyrok Gabinetowy z d. 1 b. m. którym, na przełożenie połączonych Stanów, zabroniony zostaje wywoz z kraju kartofli po 1 Listopada a pędzenie wódek ze zboża, kartofel i innych substancyj mącznych, po 15 Sierpnia roku bież.

GRECYA. *Ateny*, *20 Kwietnia*. Wyrokiem Królewskim z d. 18 b. m. Gabinet został zmieniony; są mianowani:

P. *Rigas Palamidès*, Prezes Izby Deputowanych, Ministrem Spraw Wewnętrznych.

P. *Corphiotaki*, deputowany ze Sparty, Ministrem Skarbu na miejsce P. Ponyropulos.

P. Konstantyn *Colocotroni*, deputowany z Cariteny, Ministrem Sprawiedliwości.

P. *Garrakis*, Senator, Ministrem Wyznań i Oświecenia.

P. *Bulgari*, Senator, Ministrem Marynarki na miejsce admirała Kanaris.

P. *Colettis*, zachowuje portfel Ministerstwa Spraw Zagranicznych i godność Prezydenta Rady.

JeneraJ *Travellas*, pozostaje Ministrem Wojny.

TURCYA. *Konstantynopol*, *20 Kwietnia*. Zajście z Grecyą coraz się bardziej zajątrza; Sprawujący interesa Grecyi P. Argyropulo, wziął pasport na powrot do Aten, a Rząd turecki nie uznał podanego przezeń Konsula P. Manaki, chcąc mieć iżby poddani Greccy udawali się w swych sprawach do Naczelnika Celnego w Stambule, Muchtar-Beya.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOSCI.

LONDYN, *1 Maja*. Wczora w Izbie Niższej, po długich rozprawach nad billem o udzieleniu na drogi żelazne w Irlandyi żądanych przez Ministrów 620,000 funtów sterl. mimo oporu sira Roberta Peela, który głosował w tym razie przeciw Ministrom, bill ten został przyjęty 208 głosami przeciw 75.

PARYŻ, *2 Maja*. Uroczystości publiczne z powodu imienin Królewskich odbyły się w Paryżu bez żadnego przypadku ani nieporządku. *Monitor* ogłasza długi spis mianowań i podwyższeń orderu Legii Honorowej.— Mówią o ważném zajściu między Ministrami Guizot i Duchatel; ten ostatni chciał, iżby brat jego, Prefekt Tuluzy, był mianowany Posłem do Madrytu, czemu się P. Guizot stanowczo oparł.

HISZPANIJA. Dziś, w skutek odbytej Rady Gabinetowej, Jenerał Narvaez odebrał rozkaz niezwłocznego udania się na swe stanowisko Posła w Paryżu.—Królowa Izabella postanowiła iż dziś, w dniu urodzin Królowej jej matki, zwykle obchodzonym z największą pompą, żadne uroczystości publiczne nie mają mieć miejsca. — Na dwóch punktach, w Basella i Serdanolas, przyszło już do bitwy między wojskami Królowej i Karlistami; ci ostatni, w obu razach zostali pobici i wielu z nich dostało się do niewoli.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

*

FILOZOFIJA.

KALEIDOSKOP FILOZOFICZNY.

(Przez H. Rzewuskiego).

(Dokończenie Obrotu 2, ciągu II.)

(Patrz № 29.)

Wszakże w ciałach politycznych najczerstwiejszych bywają wpływy bądź okoliczności, bądź pojedyńczych ludzi, które stać się mogą wielce szkodliwemi. Sama Anglija ich się nie uchroniła. Henryk VIII, człowiek namiętności sprosnych i gwałtownych, ale Monarcha nadewyczajnych zdolności, wcisnął reformę religijną, w obcej społeczności wylęgłą, między prawa zasadnicze własnego narodu, a to dzieło uzupełnione zostało przez Elżbietę, nieodrodną jego córkę. Lecz tu schylamy czoło przed mądrością praktyczną wielkiego narodu, bo lubo podejściem przyjął zasady protestantyzmu, niedopuścił im rozszerzyć swoich ostatecznych wypadków — wolał być nielogicznym, niż zagładzać podstawy swojego bytu politycznego.

Co tylko jest prawdziwie wielkiego, poważnego i trwałego w życiu narodów, to się nie opiera na żadném prawie pisaném i jako żaden narod nie powstał z deliberacyi, z aktu urzędowego, tak i warunki jego istnienia żadnych dokumentów złożyć nie mogą dla uprawnienia swojego bytu. Niech mnie kto pokaże w Historyi ustanowienie obrzędów, kapłaństwa, Monarchii, szlachectwa, sądownictwa, jako rzeczy nowej, wprzód nieznanej. Niech kto pokaże jakąkolwiek wielką instytucyą któraby żyła na mocy jakiegoś prawa *a radice* napisanego. Nie można dość się tego napowtarzać, że prawo uznaje życie, ale go nie daje (*).

Jeżeli wszystkie zasadnicze instytucye są dziełem boskiém, powstawać przeciw nim już jest ciężkim grzechem, nawet jest obłędem. Bo sąd surowy, rzucony na ustawy które zdołały wieki przetrwać, jakkolwiek zdaje się być usprawiedliwionym w obliczu ukształconego rozsądku, w gruncie jest bezzasadnym, gdyż zawsze wypływa z poglądu nie z właściwego stanowiska rzuconego. Potępiać instytucyą samą w sobie dla tego, że ci którzy ją przedstawują nie dopełniają swego powołania, jest równie rozsądnie, jakby np. powstawać przeciw Literaturze nadobnej dla tego, że ci co ją uprawiają, to rozwinięcie się intellektualności narodowej, ten jej przechod *a potestate ad actu*, zamienili w gminną spekulacyą (*).

Instytucya o tyle rzeczywiście istnieje; o ile jest zupełnie przedstawioną, i tylko w tym swoim stosunku oszacowaną być może. Jakże o niej sądzić wtedy, kiedy już ona okazuje się tylko jako pomnik historyczny, kiedy ci sami, którym jest przyporuczono z niej rozszerzać korzyści dla zbiorowego ciała, już utracili w nią wiarę, a przeto i możność i chęć podniesienia się aż do ofiary. A nic wielkiego bez ducha ofiary istnieć nie może. Żadna instytucya wielka i powszechna nie może być sądzoną w chwili swego upadku, że tak powiem śmierci, ale w swym Duchu, to jest w okresie, kiedy objawiała swój żywot przez nieustanne fenomena. Żeby więc o niej ferować wyrok sprawiedliwy, trzeba koniecznie cofnąć się myślą aż do owego okresu, a potém dopiero wrócić do czasu obecnego, by rozważyć, czy ta instytucya przez co innego godnie zastąpioną została; ażeby taką metodą postępując, rozumowanie nigdy nie oddalało się nadto od faktów niezaprzeczonych. Inaczej nie pojmuję filozofii Historyi; bo cobyśmy myśleli o takim, któryby chciał oszacować geniusz Napoleona z wrażeń, jakie sprawił na nim widok zwłok jego.

(Dalsze ciągi nastąpią.)

KRYTYKA.

Kilka słów, o kilku słowach tyczących się filozofii Hr. Henryka Rzewuskiego.

Z prawdziwém uwielbieniem czytałem artykuł Hrabiego, chociaż nie we wszystkiem jestem jednego z nim zdania, i niemogę tak absolutnie potępiać filozofij Hegla; bo nawet choćby uważając ją jako negacyą wywołującą energiczną opozycyę już ma nieprzeliczone zasługi, jej to nawet winnismy ten piękny artykuł Hrabiego — Ale ile sobie przypominam, już ktoś przedemną powiedział — «Ze metoda «dyalektyczna Hegla jest najwyższą Hegla zasługą, jest to «kamień filozoficzny, którego dotąd naprożno szukała filo«zofia czystego rozumu i filozofia w ogólności» — Kto w tej metodzie widzi tylko prosty schematyzm, czczą formal-

(*) Może znajdzie się taki, który mi zarzuci, że nazwiska założycieli tych wielkich ustaw socyalnych tak zostały zatarte prawicą czasu, jak i wynalazków rzemiosł i przemysłu, To wcale co innego. Nikt nie powie kto wynalazł płótno, szkło, świece, wexle, i t. d. ale łatwo pokazać okres, w którym każda z tych rzeczy się pojawiła. O zasypie wieków mówić nie trzeba, bo wiele wynalazków, już dziś umieszczonych w rzędzie pierwszych potrzeb, są wcale nieodległej daty. Materya szklanna, naprzykład, mogła być znaną od najdawniejszych czasów. bo bywa wulkaniczną, ale tafle szklanne dopiero za Dyoklecyana się pojawiły, a przecie ludzkość zapomniała o nazwisku tego, który je wynalazł.

(***) Tu warto zauważyć, że twory literatury z ducha wynikłe, tém się różnią od tworów spekulacyjnych, że na zawsze pozostaną dla jakiegoś użytku umysłowego. Jakkolwiek smak się odmienił, można i dziś z upodobaniem odczytać romans, który np. w XVII wieku uzyskał był wziętość. Niechże kto sprobuje drugi raz przeczytać który z tych tak słynnych romansów francuzkich, jako błędnego Żyda, Tajemnice Paryża, Monte Christo. Żeby zająć, trzeba coraz cóś nowego pisać, bo pisma są jak czépki — nie jest to wina czytelników ale autorów, albo raczej ducha industrializmu, który jest dzisiejszym Apollinem.

ność, ten niepojął jej wcale; kto zaś poznał, że ta metoda jest z filozofią zrosła, że to jest ruch myśli w sobie samej od tezy do antitezy, i coraz nowej syntezy — trudno pojąć, jak może ją o formalizm obwiniać. Motoda ta jest jedynie żywotna, i w każdej żywotnej filozofii wydać się musi — Naprowadził Hegla na nią Solger, który utrzymywał: że filozofia jest życiem, a zatem słowem objawiać się powinna — Rozprawa trojga osób, z których dwie są przeciwnego zdania, a trzecia ich godzi, jest najwłaściwszą metodą filozofii — Hegel uczynił więc tylko przejście do samej objektowej myśli, która będąc ta sama w trojgu przytoczonych subjektach, sama w sobie musi mieć twierdzenie, przeczenie, i kojarznią, i tak następnie — Ta dyalektyczna trójca będzie odtąd podstawą każdej filozofii czystego rozumu (*).

Z tej metody poruszającej się myśli sobie, i *pz* siebie, swoją własną energią, wynika cały charakter systematu Heglowego. 1) Filozofować nic innego nie jest, tylko uważać i doprowadzać do wiedzy ów samodzielny ruch myśli, objawionej w kolei czasów, i w nich rozwijającego się ducha. 2) Filozofia, a to poruszające się ze siebie myślenie, jest jedno i to samo. Jest to jak gdyby szeroki strumień, po którym pływają rozpoznawcze statki pojedynczych Filozofów— Ale oni sami nic nieprzydają strumieniowi, rozpoznawają jego okolice, do jakich zaś ostatecznie doprowadzi ich brzegów, niewiedzą. 3) Nasze myslenie nie jest inne od tego potoka ogólnego myslenia, ale nie przeto tonie w tym potoku, jak u Szellinga, ani nie jest wodą tego potoku jak u Spinozy. Absolut Hegla przenika tylko żywotnie każdą *jaźń* subjektową i robi z niej naczynie swoje. 4) Wiedza nasza nie jest poza wiedzą absolutu, bo jest w absolucie samym, i dla tego swą skończoność zamienia w nieskończoność—Absolut zaś tam przez to naczynie swoje staje się wiedzą siebie i rzeczywistością. Tym sposobem człowiek jest duchem skończonym, a absolut duchem nieskończonym, ale w obydwóch jest jeden i ten sam duch. 5) Ponieważ filozofia i jej metoda jest ruchem myśli w sobie, więc ruch ten sam być musiał we wszystkich objawach ducha w naturze, w dziejach, religii, sztukach, nawet we filozofii samej — Stąd kategorye tego ruchu myśli, są metafizyką samą, i znaleść się muszą, jak w zwierciedle, w historyi świata i w historyi filozofii, w naturze i w rozwojach duchowych — System Hegla jako filozofii rozumu, oparty dla tego na niewzruszonych posadach, bo się widzi i znajduje wszędy, i wszystkie pojawy ducha są jego stwierdzeniem — System jego jest całością wszystkich innych systematów w abstrakcyi. Każda ostatnia prawdziwa filozofia — są słowa Hegla musi wszystkie poprzednie, jako niższe momenta w sobie zawierać, bo jest ich wypadkiem, i rozwinięciem — Ten szereg duchowych postaciokształtów we filozofii jest rzeczywistem Królestwem ducha, i nad nie niema innego — Długi ten szereg systemów, przedstawia wielość pozornie, we wiedzy jest on nierozerwaną całością żywotnego i wszędzie obecnego ducha. Są one pojedyńczemi tętnami w jego żywocie, są organizmem istności naszej.»

Doszedł więc Hegel do ostatecznych kończyn filozofii, będącej tu pojmującym się rozumem — mysleniem w najwyższej bezwzględnej potędze. I ten to charakter nadaje Heglowemu systemowi miano absolutnego idealizmu. Czém się filozofia rozumu stać mogła, tém została w systemie Hegla—zupełném i całkowitém rozwinięciem samowładztwa rozumu — Samowładztwo to jest bezwzględne i przeto uprawnione w sobie. Osiągnione owoce tej filozofii, niemogą być dla tego stracone i wnijść muszą do nowej filozofii. Jednostronność Heglowego systemu jest tylko ta, że przyjmuje samowładzwo, zamiast władztwa rozumu, że wytraca wszystkie inne pierwiastki ducha, i niczego więcej nie przyjmuje w istocie jego, krom rozumu.

To co rozum zdobył, tego mu nikt niewydrze, i chociaż czasem zarozumiałością miotany, ma on pozory wstecznego cofania się, ale zamachy te Ateuszów są bezwładne, wiejące jak wiatr przeciw wodzie; — po powierzchni może woda się wstecz napręży, ale rzeka się nigdy wstecz nie cofnie; — statek, może poważnego żaglu nierozwianie, ale i z nagim masztem, i choć zwolna, popłynie dalej. — Rozum nigdy nieprzestanie być potężną władzą ducha i pochodnią światła ludzi i narodów — zawsze to będzie wysoki przymiot ducha, który w Bogu jest mądrością najwyższą, świecącą w całej naturze i w każdym tworze, a płonącą swiatłem w ludzkości; — w człowieku zaś jest cząstką onej mądrości nieskończonej, myślącą, sądzącą i wiedzącą, jest światłem rozswietlającém głębie ducha—jest narzędziem jedynem — i tu jego wysoka praktyczna wartość — do odrożnienia prawdy od fałszu.

Narzekają i nie bez przyczyny na niepraktyczność filozofii Niemieckiej, i filozofii w ogólności — Zarzucają jej, że się obraca w sferach zaziemskich, bez baczenia na rzeczywisty żywot wśród ludzi; że sobie buduje świat osobny, niewidomy, świat myśli, nie kładąc żadnej wartości na stosunki życia w świecie widomym, które nazywa przypadkowemi i zmiennemi, i dla tego w oczach rozumu bez rzeczywistości — Na co się przydała rzecz pospolita Platona, kiedy aż dotąd została tylko utopią — Na co te wszystkie przepaścistości i głębie systematów, kiedy z nich nic na pożytek wydobyć niemożna — Z filozofii natury nikt się nienauczył nauk przyrodzonych, anidziejów z filozofii historyi. Filozofowie — jak Tenneman, autor historyi ich systemów powiedział — byli to wielcy ludzie, tylko szkoda, że się trudnili filozofią.

Skargi takie pochodzą z niepojmowania stanowiska filozofii spekulacyjnej — Już dla tego samego, że jest badaniem prawdy, wywiera na nią wpływ konieczny; a że jest bada-

(*) Ich erkenne, das die Mathode die ich in diesem Systeme der Logik befolgt — oder vielmehr die dies System an ihm selbst befolgt — noch vieler Velvolkomnung, vieler Durchbildung im Einzelnen fahig see; aberich weis zugleich das sie die einzige wahrfafte est — (Hegels Logik Einleilung).

niem prawdy najwyższej, od której wszystkie inne swój początek biorą, wpływ jej musi bydź nieskończony — Praktyka niegdyś wyrzekła judex es, non ut de legibas, sed ut secundum leges juddiies; sędzią jesteś, abyś nie o prawach ale wedle praw sądził. Gdyby się tego prawidła filozofia trzymała, świat postępu nieruszyłby z miejsca — Odwróciła więc to filozofia, i powiedziała: philosophia sum, non ut secundum res, sed ut de rebus judicem, i stworzyła świat teoryj, świat jaki być powinien, a za tem świat niewidomy— Atoli w tej negacyi świata, w tém zaprzeczeniu tego wszystkiego, co jest — w tém całkowitém odrzuceniu owego secundum leges, secundum res, — leży jednostronność dotychczasowej filozofii, i dla tego poniekąd usprawiedliwiona skarga jej niepraktyczności. Ten świat samych idei, niepytający wcale o świat rzeczy — ten świat bez kształtów, ta naga abstrakcya, ta głębia samej wiedzy, niezapełniona światem żywota — musiała się niepoświęconym wydać to utopią, to pajęczą wysnuwką samej myśli, to widziadłem, jak fata morgana i wyrzekli za skoro o filozofach, że budowali zamki na lodzie. Nie widzieli oni tych tajemnych, nieprzeliczonych mostów, które mimo rozerwania ducha od materyi, prowadzą od świata niewidomego do świata widomego, od myśli do rzeczy, od teoryi do praktyki, i choć na oczy własne patrzyli się na rewolucye w świecie naukowym i społecznym, niepojmowali, aby to było tego tajemnego związku dziełem.

Panowanie rozumu, które filozofia niemiecka doprowadziła do samowładztwa — do terroryzmu, oprowadzającego gilotynę po wszystkiej krainie wiary, przywilejów i powagi, było koniecznym momentem w rozwoju ducha — A że pojęto Boga, jako myśl wiedzącą się w tém wszystkiem co jest, było nieocenioną zasługą filozofii nowoczesnej — Że w obliczu tej myśli, stanowiącej treść, boskość, duchowość niewidomą wszystkiego, wszelka zmysłowa rzeczywistość niemogła bydź rzeczywistością, ale przypadłością bez znaczenia — że pod processem oxydacyjnym tej myśli, wszystko, w wiara co formy sobie odlała i co przez powagę czasu w tych formach stwardło na opokę, okruszyło się i rozpadło — były to równie konieczne następstwa, nienadwerężające dla tego zasług filozofii spekulacyjnej.

Tak zdefiniował filozofię jeden mążwielki, a ja tylko jego słowa powtórzyłem, ja go obok Hrabiego Rzewuskiego stawiam; według mnie dwa to najpotężniejsze geniusze naszego pismiennictwa, godne aby obok siebie stały, dwa to filary na których świątnica wiedzy się opiera, — są to dwa łuki — dwie arkady ducha olbrzymich rozmiarów jednej niebotycznej budowy — rozbiegłe od siebie w nizinie— ale w konczynach zbiegające się z sobą — Lecz gdzież oko, które dojrzy, gdzie się one połączyły — związały — gdzie duch który to pozna? gdzie Michał Anioł którýby punkta gdzie się rozbiegły wziął za podstawę, i na nich kopułę świętego Piotra zawiesił. Daruje Hrabia, że ja profan, kilka słów moich dodam, że w przedmiocie filozofii, niedość jest negować absolutnie, bo istotnie absolutnie złego niema nigdzie, i sam Szatan musi tylko w końcu służyć do nieskończenie mądrych celów — Umiem oceniać olbrzymie pomysły Hrabiego, umiem oddawać sprawiedliwość jego ogromnemu geniuszowi, i wiem że wszyscy Racyonaliści szermujący słowami, niezdołają nic uczynić przeciw jego silnym principiom; i owszem jako wierny syn Kościoła, oparty na wierze praojców, widzę te same Chrześciańskie zasady których jestem wyznawcą, te same zasady przeciw którym i bramy piekła nic uczynić niemogą, które jedne są niewzruszone, bo płyną ze krwi ze Chrystusa Pana, i z łez każdej matki któremi wypalają w duszach każdego Chrześcianina piętno krzyża niesmiertelnego, i niczem i nigdy niezatarte; — a filozofia dopóty niebędzie prawdziwą, dopóki pogańskiego wieńca Minerwy u stóp niezłoży Krzyża — Jeśli się zdobędzie na akt tak wielkiej pokory, która będzie olbrzymim krokiem samopoznania, i pierwszym prawdziwej mądrości stopniem, wtedy dopiéro by ugodziła w samo centrum prawdy, wtedy by się przerzuciła z abstrakcyi na pole praktyczne działania — Jeżeli zaś dalej będzie bujać po dziedzinach abstrakcyi, wtedy jako ostatnie wykrzyki starego Przecznika, będą musiały bez wiedzy i woli służyć Bogu, bo zawsze powtórzę, że i sam Szatan musi Bogu służyć.

Karol Zaleski.

OD WYDAWCY.

W jednym z następnych numerów Tygodnika rozpocznie się druk zapowiedzianej powieści Pani Sztyrmer, opóźniony z przyczyn, nie zależnych od woli Wydawcy. Gdy exemplarze Tygodnika od 1 Stycznia do dziś dnia już są wyczerpane, Wydawca przeto chcąc nowym prenumeratorom ułatwić posiadanie całego ciągu tej powieści, której znaczna część przed dniem półrocznej prenumeraty, to jest przed 1 Lipca, już będzie umieszczona, postanowił od numeru w którym się pierwszy jej rozdział ukaże, odbijać znacznie większą niż dotąd liczbę exemplarzy Tygodnika, i naznacza cenę *ośmiu rubli srebrem* za cały ciąg tej gazety od pomienionego numeru, do końca roku bieżącego. Wydawca, dla uniknienia wszelkich zwikłań, uprasza życzących, iżby takową 8 rublową prenumeratę przesyłali wprost pod jego adresem do Petersburga, nie zaś do urzędów pocztowych.

(Wydawca Tygodnika uprzejmie uprasza Wydawców innych pism peryodycznych iżby w takowych powtórzyć raczyli niniejsze ogłoszenie.)

Pozwala się drukować. St.-Petersburg, 1 Maja 1847 roku. *Ignacy Iwanowski*, *Cenzor.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.